Wynalazek

2020-08-21



Czyli: co się robi z inżynierami, kiedy kończą 40 lat.

Grupa młodych ludzi pracuje nad różnorakimi projektami. Dopiero zaczynają, więc ich laboratorium znajduje się w garażu. Część z nich traktuje to, jak dobrą zabawę, część twierdzi, że czas transformatorami Tesli i piorunami kulistymi się skończył. Wygląda na to, że nad projektem pracują po godzinach, mają swoje prace. W ciągu ostatnich kilku miesięcy nie udało im się niczego dochodowego stworzyć ani niczego opatentować. Są między nimi pewne różnice zdań, jeśli chodzi o przyszłość ich firmy. Swoje projekty wysyłają do różnych ludzi, jednak, jak na razie, nie przynosi im to żadnego zysku.

Aron (Shane Carruth) i Abran (David Sullivan) swój najnowszy projekt, konstruują i testują po nocach. Elementy do jego budowy są pozyskiwane z różnych rzeczy, a to część katalizatora samochodowego, część lodówki, czy kuchenki mikrofalowej. Starają się oszczędzać pieniądze na te składniki, które muszą kupić. W końcu przychodzi czas, aby włączyć urządzenie. Może być to niebezpieczne, jest ono osłonięte metalowymi płytami i jedyny sposób, aby zobaczyć co się w środku dzieje, to kamera. Maszyna zaczyna wibrować, choć nie widać, aby posiadała w środku elementy mechaniczne. Obraz z kamery skacze, pojawia się i znika. To jedyny efekt działania maszyny.

Następują kolejne testy i lekkie zmiany w projekcie. Mają wątpliwości co do zasilania, nie zgadzają im się wyniki. W pewnym momencie Aron odłącza akumulatory, a urządzenie działa nadal, co raczej typowe nie jest, w środku nie ma kondensatorów, ani innych źródeł zasilania. Nie widzą też… zastosowania dla swego wynalazku (o ile można to nim nazwać).

Czas mija, oni cały czas szukają sponsora, oraz testują i badają skrzynkę. Jak na razie jedynym jej zastosowaniem okazuje się, szybkie hodowanie… grzybów i nie mówimy tu o tych jadalnych. Zamiast

5 do 6 lat, im taka sama ilość rośnie 5 dni. To jednak nie koniec testów Abran dalej eksperymentuje i wkłada do urządzenia zegarek. Nie chce powiedzieć Aronowi, co się stało, naciska, że on sam musi to zrobić.

„**Wynalazek**" to niecodzienne podejście do podróży w czasie. Ich maszyna działa na innych zasadach, trzeba przyznać, że innowacyjnych.

Film jest stylizowany na amatorski i byłaby to prawda, jednak on jest amatorski. Jego budżet to 7 000 dolarów, co wielką sumą nie jest. Widać to po zdjęciach, niewielu miejscach akcji, której jest niewiele, za to film wypełniają rozmowy.

„**Wynalazek**" to film, który trzeba oglądać z uwagą, można się pogubić. Jest, też przykładam, że wielki budżet nie zawsze jest gwarantem, że film jest dobry. Czasami można coś zrobić, za przysłowiowe klepaki a będzie się dobrze oglądał – film o podobnym budżecie „**The Gamers**", oglądało mi się nawet lepiej.

„**Wynalazek**" najlepiej obejrzeć kilka razy, daje to szansę, aby dokładnie zrozumieć, o co chodziło jego twórcom.

Tytuł polski: **Wynalazek**
Tytuł oryginalny: **Primer**
Reżyseria Shane Carruth

Shane Carruth jako Aaron
David Sullivan jako Abran

Artur Wyszyński